Sygn. akt VI Ga 116/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: A. S.

przeciwko: (...) Spółce z o.o. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 12 listopada 2013 r., sygn. akt V GC 743/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu
w Rzeszowie V Wydziałowi Gospodarczemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI Ga 116/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r.

Pismem z dnia 20 marca 2012 r. powód A. S. wniósł przeciwko (...) Sp. z o.o. w Ł. w elektronicznym postępowaniu upominawczym pozew o zapłatę kwoty 94.199,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w dniu 15 października 2011 r. strony zawarły umowę ustną w przedmiocie wykonania zadaszenia, według kosztorysu podwykonawczego. Powód wystawił fakturę zaliczkową nr (...)na kwotę 36.900,00 zł brutto, która została zapłacona przez pozwanego. Powód wykonał usługę, po czym w styczniu 2012 r. zlecił wykonanie kosztorysu zewnętrznej firmie. Kosztorys usługi oszacowano na kwotę 129.678,94 zł brutto. Następnie w dniu 24 stycznia 2012 r. powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 75.430,03 zł netto (92.778,94 zł brutto) z siedmiodniowym terminem płatności, która to kwota nie została uregulowana. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się należność wynikająca z faktury VAT nr (...) oraz kwota 1.420,92 zł tytułem odsetek ustawowych na dzień wniesienia pozwu.

W dniu 5 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w całości uwzględniając żądanie powoda (k. 7), sygn. akt VI Nc-e 456867/12.

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania (k. 40). W sprzeciwie pozwany podniósł zarzut braku stosunku zobowiązaniowego między stronami, braku wymagalności roszczenia oraz braku wykazania wysokości wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu umowy o roboty budowlane.

Postanowieniem z dnia 28 maja 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód
w L., wobec stwierdzenia skutecznego wniesienia sprzeciwu i utraty mocy nakazu zapłaty w całości, przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Rzeszowie (k. 15).

Pismem z dnia 10 września 2012 r. powód uzupełnił pozew podtrzymując w całości swoje żądanie (k. 24-30) oraz argumentację przytoczoną na jego poparcie. W piśmie tym podał nadto, że pozwany nie zgłaszał żadnych nieprawidłowości, zastrzeżeń ani uwag co do sposobu i jakości wykonania zlecenia. Odnosząc się do zarzutów strony pozwanej stwierdził m.in., że
o istnieniu stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami świadczy już sam fakt wpłaty przez pozwanego zaliczki. Ponadto powód zgłaszał gotowość do odbioru robót, lecz pozwany nie wyznaczył w tym zakresie terminu.

Pozwany ustosunkowując się do powyższego pisma przyznał, że zawarł w dniu 10 kwietnia 2011 r. umowę o roboty budowlane z (...) Sp. z o. o. w L., na podstawie, której pozwany jako wykonawca generalny zobowiązał się względem inwestora do wykonania prac budowlanych polegających na remoncie i modernizacji budynku stanowiącego portiernię zakładu w L.. Przyznał również, że inwestor (...)
Sp. z o. o. dokonał odbioru końcowego robót budowlanych objętych umową zawartą między (...) Sp. z o. o. a P.. Potwierdził również fakt wypłaty pozwanej spółce przez inwestora w czerwcu 2012 r. umówionego wynagrodzenia. Pozwany przyznał ponadto, że część robót budowlanych realizowanych w ramach umowy wykonał powód. Zaprzeczył jednak aby strony postępowania zawarły umowę o roboty budowlane dotyczącą podwykonawstwa bądź to w formie pisemnej lub ustnej. Podał, że powód w grudniu 2011 r. zszedł z placu budowy zabierając swoje narzędzia i pracowników, a przy tym nie zgłosił faktu zakończenia robót i nie przystąpił do inwentaryzacji budowlanej oraz sporządzenia protokołu odbioru. W drugiej połowie stycznia 2012 r. pozwany otrzymał od powoda kosztorys podwykonawczy na kwotę 105.430,03 zł. W ocenie pozwanego nie istnieje ważny stosunek zobowiązaniowy pomiędzy stronami, z którego można wywodzić roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu umowy podwykonawczej, co nie zmienia faktu, iż powód pewne roboty wykonał.

Strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 19 czerwca 2013 r.
(k. 159 – 169) podtrzymała swoje stanowisko sprawie.

Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 23 lipca 2013 r. (k. 221) oświadczył, że na tym etapie postępowania nie wskazuje, czy roszczenie wywodzi z umowy o roboty budowlane, czy z bezpodstawnego wzbogacenia. Jednocześnie stwierdził, że to Sąd powinien znaleźć podstawę prawną i dokonać subsumpcji przedstawionego stanu faktycznego.

Na rozprawie w dniu 12 listopada 2013 r. (k. 247) pozwany uznał roszczenie w kwocie 49.687,91 zł netto, z zastrzeżeniem, iż pozwanemu została wpłacona zaliczka w kwocie 36.600,00 zł brutto oraz 8.000,00 zł.

W dniu 12 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy wydał w sprawie wyrok, na mocy którego zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.516,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia
20 marca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt. I), zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt. II). Nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę
1.523,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Przedstawiając motywy swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany (...) Sp. z o. o. w Ł. zawarł w dniu 10 kwietnia 2011 r. umowę o roboty budowlane z (...) Sp. z o. o. w L..

Na podstawie powyższej umowy pozwany jako generalny wykonawca zobowiązał się względem inwestora do wykonania prac budowlanych polegających na remoncie i modernizacji budynku stanowiącego portiernię zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego w L. przy ul. (...).

Inwestor (...) sp. z o. o. w L. dokonał odbioru końcowego robót budowlanych oraz zapłacił należne wynagrodzenie.

Część robót realizowanych w ramach umowy z inwestorem wykonał powód A. S.. Strony postępowania nie zawarły jednak w tym zakresie pisemnej umowy podwykonawczej. Powód zlecił wykonanie kosztorysu zewnętrznej firmie, która go sporządziła na kwotę 105.430,03 zł netto.
W dniu 24 stycznia 2012 r. powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT na kwotę 92.778,94 zł brutto i przesłał mu ją wraz z kosztorysem. Pozwany nie zapłacił objętej pozwem należności.

Sąd I instancji dalej wskazał, że powód wywodził swoje roszczenie
z podwykonawczej umowy o roboty budowlane uregulowanej w art. 647
i nast. kodeksu cywilnego. Następnie przywołał treść przepisów art. 647 k.c.
i art. 647 1 § 1 - 4 k.c. oraz art. 73 § 1 k.c. stwierdzając, że przepisy te m.in. wprowadzają dla umów z podwykonawcą i dalszymi podwykonawcami formę pisemną ad solemnitatem. Gdy strony nie zachowają zastrzeżonej formy czynności prawnej, będzie ona dotknięta, tak jak w niniejszym przypadku, bezwzględną nieważnością. Powód zatem nie może skutecznie dochodzić roszczenia z umowy o roboty budowlane. Sąd dodał, że wprawdzie bezwzględna nieważność umowy o roboty budowlane nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu przez powoda roszczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu lub nienależnym świadczeniu, jednakże w niniejszej sprawie ma zastosowanie na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy –Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.233.1381) przepis art. 479^4 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., w myśl którego w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych [...]. Przedmiotową zmianą powództwa są zaś wszystkie czynności, które prowadzą do zmiany ilościowej lub jakościowej żądania, jak również takie, które w istotny sposób zmieniają podstawę faktyczną niezbędnych ustaleń doprowadzając do konieczności ustosunkowania się do nowego prawnego uzasadnienia żądania, a także wskazanie na inną materialnoprawną podstawę dochodzonego roszczenia, nawet przy zachowaniu tożsamego brzmienia żądania procesowego.

Uwzględnienie roszczenia powoda w niniejszej sprawie nie było możliwe również z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nieobjętego żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie sposób przy tym przyjąć, aby faktyczna podstawa roszczenia była ta sama w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd I instancji wskazał, że przedmiotem żądania było wynagrodzenie z tytułu umowy o roboty budowlane i okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie sprowadzały się do wykazania faktu wykonania umowy. Tymczasem okoliczności faktyczne, które uzasadniają roszczenie oparte na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia są zupełnie inne. Odmiennie przedstawia się też obrona pozwanego. W konkluzji Sąd Rejonowy stwierdził, że nie można w każdym razie przyjąć, aby żądanie wynagrodzenia za wykonane roboty i żądanie zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia stanowiły ten sam przedmiot żądania, w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. Uzasadniona jest zatem teza, że w świetle przytoczonego wyżej przepisu niedopuszczalne jest zasądzenie określonego świadczenia pieniężnego na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w sytuacji, gdy umowa obejmująca to świadczenie jest nieważna zwłaszcza w kontekście opisanego w części wstępnej obowiązującego przy wyrokowaniu w niniejszej sprawie przepisu art. 479^4 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.

Podsumowując swoje rozważania Sąd I instancji wskazał, że pozwany uznał roszczenie co do kwoty 16.516,12 zł (49.687,91 zł netto – 61.116,12 zł brutto minus zaliczki w kwocie 36.600,00 zł i 8.000,00 zł). Dlatego też zasądził w pkt I wyroku powyższą kwotę na podstawie art. 405 k.c.

Sąd dodał, że przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy przyjął, że uznanie prawidłowe jakie miało miejsce w niniejszej sprawie zawierało wyraźne oświadczenia woli dłużnika wobec wierzyciela uznające roszczenie za istniejące i ważne, ale tylko w sferze faktycznej rozumianej jako wzbogacenie. Powyższe implikowało posłużeniem się przepisem art. 405

k.c. jako jedynym możliwym, skoro umowna podstawa istnienia uznanego zobowiązania byłaby nieważna, a nadto pozwany wyraźnie posłużył się pojęciem „wzbogacony".

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo na podstawie art. 647^1 k.c. w zw. z art. 73 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielając koszty postępowania poniesione przez strony proporcjonalnie do stopnia w jakim utrzymały się ze swoimi żądaniami.

Strona powodowa zaskarżyła powyższy wyrok w zakresie pkt II i III,
tj. oddalającym powództwo co do kwoty 77.683,74 zł oraz rozstrzygającym
o kosztach postepowania. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od poznanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty
77.683,74 zł, ewentualnie uchylenie zaskarżanego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem uzupełnienia postępowania dowodowego i ponownego rozpatrzenia sprawy

W apelacji powód zarzucił:

I. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego w tym:

1. art. 647^1 § 1 i 2 k.c. poprzez pominięcie jego treści i uznanie, że ma on zastosowanie w niniejszej sprawie, tj. że powoda z pozwanym łączyła umowa podwykonawstwa, w sytuacji gdy zgodnie z tym przepisem inwestor i wykonawca w umowie ustalają zakres robót przekazany podwykonawcy, natomiast zgodnie z umową przedłożoną przez pozwanego (pomiędzy pozwanym - (...), a P. (...)), pozwany mógł powierzyć część prac innym podmiotom po uzyskaniu pisemnej zgody Zamawiającego w sytuacji gdy w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów aby pozwany zgłaszał podwykonawcę lub uzyskał zgodę na powierzenie mu części prac;

2. art. 647^1§ 4 k.c. poprzez uznanie, że ustna umowa zawarta pomiędzy powodem i pozwanym jest nieważna z powodu braku zachowania formy pisemnej, w sytuacji gdy umowa pomiędzy stronami procesu nie spełniała wymogów zawartych w art. 647^1§ 1, 2 i 3, natomiast obie strony przyznały w trakcie procesu, że łączył ich stosunek umowny co do wykonawstwa robót objętych pozwem i załączonym do niego kosztorysem;

3. art. 647^1 § 4 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez uznanie, że ustna umowa zawarta pomiędzy powodem i pozwanym jest nieważna co jest sprzeczne z zamysłem ustawodawcy, zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami w sytuacji gdy wprowadzenie tego
przepisu miało zapewnić większą ochronę interesów podwykonawców umów o roboty budowlane poprzez umożliwienie dochodzenia roszczenia bezpośrednio od inwestora w tym przypadku zostało nadużyte poprzez stwierdzenie przez sąd I instancji, że umowa jest nieważna (tj. zarówno względem pozwanego jak też jego zleceniodawcy);

4. art. 647 k.c. poprzez jego pominięcie i niezastosowanie, w sytuacji gdy zgodnie z zawartą ustną umową pomiędzy stronami, powód winien być traktowany jako wykonawca, a pozwany jako inwestor, ponieważ brak jest przesłanek formalnych aby umowę traktować inaczej; pozwany zlecił powodowi wykonać wskazane w pozwie prace i zobowiązał się zapłacić przysługujące za nie wynagrodzenie; umowa została zawarta, bez udziału i wiedzy P. (...)i jest umową dwustronną nie nabrała cech podwykonawstwa o
których mowa w art. 647^1 § 1, 2 i 3 k.c.;

5. art. 68^2 k.c. poprzez pominięcie jego wykładni i niezastosowanie
w przypadku gdy strony procesu pozostawały ze sobą w stałych stosunkach gospodarczych (co wynika m.in. z protokołu z rozprawy

z dnia 12 listopada 2013 r., podczas której pozwany wskazywał na inne umowy łączące strony), powód przesłał pozwanemu fakturę i kosztorys, natomiast pozwany nie kwestionował ich w żadnej mierze, a pierwsze zastrzeżenia zgłaszał dopiero w toku postępowania sądowego.

Ponadto z ostrożności procesowej skarżący zarzucił naruszenie:

6. art. 405 k.c. poprzez niepełne jego zastosowanie i zasądzenie wynagrodzenia jedynie w części, w sytuacji gdy w myśl zasady iura novit curia, Sąd I instancji w przedstawionym przez powoda stanie faktycznym, nawet w przypadku uznania nieważności umowy pomiędzy stronami mógł (co też częściowo uczynił) na podstawie tego przepisu i przeprowadzeniu postępowania dowodowego zasądzić wynagrodzenie na rzecz powoda we właściwej wysokości, tj. wartości wykonanych prac o jaką wzbogacił się pozwany; jeżeli Sąd zauważył, że pozwany wyraźnie posłużył się pojęciem „wzbogacony" winien był ustalić wysokość tego wzbogacenia;

7. art. 627 k.c. i 628 k.c. poprzez nieuwzględnienie ich wykładni i brak zastosowania, w przypadku gdy pozwany nie przekazał powodowi dokumentacji wymaganej przez przepisy budowlane, w tym też projektu budowlanego (o których mowa w art. 647 k.c. i 648 § 2 k.c., umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o dzieło, natomiast wnioskowane przez powoda dowody pozwoliłyby na wykazanie odpowiedniego wynagrodzenia;

II. obrazę prawa procesowego mającą istotny wpływ na wydane orzeczenie, tj.:

1. art. 505^{35} § 1 k.p.c. poprzez pominięcie jego wykładni i zaliczenie
w poczet dowodów dokumentu dowodu wpłaty zalegającego na karcie 68 i na jego podstawie pomniejszenie zasądzonego powodowi roszczenia, pomimo iż pozwany nie podnosił zarzutu potrącenia w złożonym sprzeciwie na etapie Elektronicznego Postępowania Upominawczego, a kwota wykazana w niniejszym dokumencie nie stanowiła części składowej roszczenia, dochodzonego w tej sprawie;

2. art. 479^{4} § 2 k.p.c. poprzez nieprawidłową jego interpretację
i stwierdzenie, że nastąpiła zmiana powództwa w sytuacji, gdy powód w żadnym piśmie nie wskazywał podstawy prawnej żądania,
a przedstawiany przez niego stan faktyczny sprawy oraz wysokość roszczenia nie uległy zmianie w toku procesu;

3. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oraz 278 k.p.c. poprzez oddalenie dowodów wnioskowanych przez stronę powodową i ich nieprzeprowadzenie,
a tym samym nie rozpoznanie istoty sprawy pomimo uiszczenia przez powoda stosownych zaliczek;

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zdawkowe, niejasne i niepełne określenie podstawy prawnej oraz dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w sytuacji gdy obie strony przyznały, że łączył ich stosunek umowny co do wykonanych prac/dzieła, jak też wskazanie na niemożność zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu z jednoczesnych zasądzeniem na tej podstawie części roszczenia objętego pozwem;

5. art. 100 k.p.c. i 103 k.p.c. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w sytuacji gdy z akt sprawy jasno wynika, że pozwany dał powody do wytoczenia procesu;

6. art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez określenie wysokości opłaty sądowej w wysokości 4.706 zł, w sytuacji gdy zgodnie z tym przepisem opłata winna wynosić 1/4 w tym przypadku 1.178 zł jako opłata od pozwu, gdyż po wniesieniu przez pozwanego sprzeciwu powód nie występował
z nowym powództwem, a również w obecnie obowiązującej procedurze uiszczanie dodatkowej opłaty ma miejsce w ściśle wymienionych przypadkach.

III. z ostrożności procesowej powód zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, tj. że pozwany nie odebrał prac od powoda przeczą temu zeznania świadka T. P., który

stwierdził „wykonane przez powoda prace zostały odebrane” (karta 225 akt), fakt odebrania prac potwierdza również dziennik budowy oraz ich odbiór przez P. (...).

Pismem z dnia 12 marca 2014 r. pozwany wniósł odpowiedź na apelację domagając się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania. Strona pozwana stwierdziła, że Sąd Rejonowy w należycie zinterpretował i zastosował przepisy prawa oraz właściwie ocenił zgromadzone w sprawie dowody. W dalszej części uzasadnienia pisma pozwany przedstawił argumentację podzielając stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie z następujących względów.

Na wstępie należy wskazać, że przedmiotem niniejszego postępowania apelacyjnego jest orzeczenie Sądu I instancji zawarte w pkt II i III, tj. oddalające powództwo co do kwoty 77.683,74 zł oraz rozstrzygające o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację powoda uznał, że Sąd I instancji w sposób wystarczający i jasny wyjaśnił motywy swego rozstrzygnięcia. Wskazał bowiem jakie poczynił ustalenia faktyczne oraz podał przepisy prawa materialnego jakie zastosował dokonując subsumpcji prawnej faktów w sprawie. Sporządzone przez Sąd I instancji uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala zatem na dokonanie właściwej kontroli merytorycznej rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zarzut dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należało zatem uznać za chybiony.

Przechodząc do rozważań w zakresie pozostałych zarzutów apelacji to stwierdzić należy, iż są one zasadne. Nie uprawnione jest stanowisko Sądu Rejonowego , który stwierdził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że powód wywodzi swoje roszczenie z podwykonawczej umowy o roboty budowlane uregulowanej w art., 647 i nast. kc. W istocie bowiem z uzasadnienia uzupełnionego pozwu (na wezwanie Sądu) wynika, że powód domaga się zasądzenia spornej kwoty w wykonaniu „ustnej umowy w przedmiocie wykonania zadaszenia wagi przy Portierni P. w L. według kosztorysu podwykonawczego”. To pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty stwierdził – ukierunkowując niejako postępowanie dowodowe i ustalenia Sądu I instancji – że część robót budowlanych w ramach umowy jaką zawarł z inwestorem wykonał powód A. S.. Pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 19.06.2013 r. stanowiącym odpowiedź na sprzeciw jednoznacznie stwierdził, że przepis art. 647^1 kc w niniejszej sprawie nie będzie miał zastosowania (vide str. 5 pisma). Wskazał jednocześnie, iż dokonanie prawidłowej subsumpcji należy tylko i wyłącznie do sądu, bez względu na podstawę, na jaką powołuje się strona. Ostatecznie na rozprawie w dniu 23 lipca 2013 r. oświadczył, iż nie wskazuje podstawy prawnej w zakresie żądania zasądzenia należności głównej.

Powyższe stanowisko nie zwalniało jednak Sądu Rejonowego z poczynienia ustaleń co do charakteru umowy, tj. czy i na jakiej podstawie pozwany zlecił powodowi wykonanie określonych robót, oraz ewentualnie ich wartości. Zresztą fakt uznania umowy podwykonawczej za nieważną wobec jej nie zawarcia w formie pisemnej nie przesądza o tym, że strony w ogóle nie zawarły żadnej (innej) umowy. Fakt zlecenia przez pozwanego wykonania określonych robót objętych umową zawartą pomiędzy inwestorem a wykonawcą (pozwanym) nie przesądza ostatecznie, że strony sporu zawarły umowę o roboty budowlane w ramach podwykonawstwa. Decydujące znaczenie dla charakteru tej umowy ma bowiem jej przedmiot, zakres i sposób wykonania. Jeśli jednak postępowanie dowodowe wykaże, że zastosowanie miałyby przepisy dot. robót budowlanych to rozpoznanie roszczeń o zapłatę kierowanych przez wykonawcę (podwykonawcę) robót budowlanych, który wykonał swoje roboty w przeświadczeniu, że spełnia ciążące na nim zobowiązanie, nieważność którego stwierdził sąd, na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie jest traktowane jako wyjście ponad żądanie pozwu, lecz jako prawidłowa realizacja obowiązku dabo tibi ius - poszukiwania przepisów zapewniających powodowi należytą ochronę prawną, usprawiedliwioną w przedstawionych przez niego okolicznościach faktycznych.

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 9/13, LEX nr 1388638; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., II CKN 829/00, LEX nr 55566; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r.,

I CSK 64/10, LEX nr 811813).

W świetle powyższego należy zgodzić się z zarzutem apelacji, że
Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy wobec oddalenia wniosków dowodowych powoda, w szczególności z przesłuchania stron (zawnioskowany
w piśmie z dnia 10 września 2012 r., k. 25-30; oraz z dnia 19 czerwca 2013 r.,
k. 159-169) oraz dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa. Dowody te były bowiem powołane m.in. na okoliczność ustalenia zakresu wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego robót oraz wysokości wynagrodzenia (wzbogacenia) z tego tytułu. Ich przeprowadzenie, wraz z pozostałym materiałem dowodowym, pozwoliłoby Sądowi Rejonowemu na poczynienie ustaleń w zakresie czy i jaką umowę strony zawarły, ewentualnie czy pozwany został wzbogacony, oraz wartości tych robót.

Odnosząc się do przedstawionego przez powoda kosztorysu powykonawczego należy wskazać, że jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Pozasądowa opinia rzeczoznawcy jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 maja 2013 r., I ACa 70/13, LEX nr 1314795; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 września 2011 r.,
I ACa 133/11, LEX nr 1120070).

W konsekwencji powyższego – na mocy art. 386 § 4 k.p.c. – Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy pozostawił Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Rejonowy rozpoznając ponownie sprawę uzupełni postępowanie dowodowe, w szczególności w zakresie dowodu z opinii biegłego i przesłuchania stron na okoliczności zakreślone w tezach dowodowych. Następnie Sąd na podstawie całokształtu materiału dobowego poczyni ustalenia w oparciu, o które dokona subsumpcji prawnej i oceni zasadność żądania pozwu również w kontekście rozważań przytoczonych wyżej.